

STOŁECZNA ŚWIĘTUJEMY! WIR FEIERN!

Muzyka na rosnące pomidory

Goethe-Institut otwiera bibliotekę, a w niej specjalną sekcję poświęconą zielonym miastom.

W Noc Muzeów zainauguruje ją koncert na rosnące pomidory.

EMILIA DŁUŻEWSKA

Nie tylko książki, ale też wykłady, projekcje filmowe i warsztaty. Mieszczący się w podwórku przy Chmielnej Instytut Goethego otwiera nową, wielofunkcyjną bibliotekę. W przestrzeni na parterze budynku właśnie skończył się gruntowny remont.

Jak mówi dyrektor warszawskiego Instytutu Goethego Georg Blochmann, zmieniło się nie tylko wnętrze. - Równie ważne są zmiany organizacyjne i merytoryczne. Biblioteki na całym świecie walczą ze stereotypem zakurzonego, nieciekawego miejsca. Chcemy stworzyć przestrzeń do spotkań i dyskusji. Taką, która będzie inspirowała do poznawania świata - tłumaczy.

W stałych zbiorach biblioteki znajduje się literatura niemiecka, ze szczególnym uwzględnieniem wspól-



W Noc Muzeów w budynku przy Chmielnej będzie można posłuchać koncertu na kwartet pomidorów

czesnych pisarzy, oraz książki związane z Niemcami. Zapisać się do niej może każdy. Także dzieci, dla których Instytut przygotował wybór książek.

Nowością w reaktywowanej bibliotece będą strefy tematyczne - specjalne przestrzenie z filmami, książkami i materiałami multimedialnymi poświęconymi wybranemu zagadnieniu, które będzie się zmieniać co kilka tygodni. Przez ten czas Instytut Goethego zorganizuje spotkania, warsztaty i projekty artystyczne związane z wybranym tematem.

Zielone miasta, lawki i wspólne ogrody

Pierwsza ze stref, która zacznie działać w Noc Muzeów z soboty na niedzielę, nazywa się „Zielone miasto”. Nie

chodzi w niej jednak tylko o ogrodnictwo. - W bibliotece dostępne będą literatura i filmy poświęcone zrównoważonym, przyjaznym mieszkańcom strategiom. Organizujemy też wykłady, warsztaty, debaty i projekcje filmowe - zapowiada Blochmann. - To, że zaczynamy program od dyskusji o zielonych miastach, być może w pierwszej chwili nie kojarzy się z Niemcami. Choć powinno, bo to kraj, który przykładą ogromną wagę do zrównoważonego rozwoju.

Dla Warszawy taki zbiór może być okazją do skorzystania z doświadczeń naszych zachodnich sąsiadów. Niemcy są jedynym krajem, z którego aż dwa miasta zostały wyróżnione tytułem Zielonej Stolicy Europy. Warszawa rywalizowała o niego w tym roku po raz pierwszy, odpadła przed finałem.

- Temat zrównoważonego rozwoju wybraliśmy jednak przede wszystkim dlatego, że zajmuje on nas wszystkich - dodaje Dorota Swinarska, koordynatorka projektów kulturalnych w Instytucie Goethego. - W miastach żyje już ponad połowa mieszkańców Europy. Ta liczba będzie stale rosła. Każdy z krajów musi w którymś momencie zmierzyć się z tym samym wyzwaniem: jak sprawić, by miasta były przyjazne ludziom.

W Instytucie Goethego będzie można znaleźć materiały zarówno dla biegłych w temacie miejskich aktywistów, jak i dla tych, którzy dopiero się za niego zabierają.

„Zielone miasto” będzie działać też w innych punktach Warszawy. W współpracy z IG zostanie zorganizowana konferencja architektoniczna, w stolicy staną roślinne lawki.

Powstanie też ogród przy Teatrze Powszechnym. - O ogrodzie społecznościowym myśleliśmy już w zeszłym roku - zdradza Swinarska. - Początkowo chcieliśmy go zorganizować przed naszą siedzibą na Chmielnej. Okazało się to niemożliwe z prozaicznego powodu: na naszym podwórku jest zbyt ciemno. Tym bardziej cieszymy się, że udało się nam nawiązać współpracę z teatrem.

Koncert na cztery pomidory

Zieleń w Instytucie Goethego pojawi się też w dosłownym - choć nieoczekiwanym - tego słowa znacze-

niu. Częścią uroczystej inauguracji nowej przestrzeni w siedzibie instytutu będzie instalacja dźwiękowa muzyka i programisty Macieja Markowskiego.

W Noc Muzeów w budynku przy Chmielnej będzie można posłuchać koncertu na kwartet pomidorów. Instalacja Markowskiego miała premierę na zeszłorocznym Biennale Sztuki Mediów WRO we Wrocławiu.

W Warszawie będzie ją można zobaczyć po raz pierwszy. - Jej głównym elementem są krzewy pomidorów, do których podłączono elektroniczne czujniki reagujące na procesy zachodzące w roślinach. Są zaprogramowane tak, by trzymiesięczny cykl dojrzewania pomidora przekładał się na kompozycję muzyczną - opowiada Swinarska.

Czujniki na bieżąco mierzą m.in. poziom naświetlenia, wilgotność i temperaturę. Od natężenia poszczególnych czynników zależy rytm, intensywność wibracji i rozpiętość skali dźwięków nagranych wcześniej za pomocą gitar, fortepianu i cytry koncertowej. Swoje dźwiękowe odzwierciedlenie będą miały również podlewanie czy zraszanie roślin.

Instalacja zostanie w Instytucie Goethego do końca lipca. - Tyle, ile trwa cykl uprawy. Jej finałem będą dojrzałe, czerwone pomidory. Planujemy późniejsze ich wykorzystanie - dodaje Swinarska. ●

Praska potańcówka z pyzą i wurstem

Polskie kujawiaki, emigrancki ragga-muffin z Berlina i turecko-niemiecka elektronika. W piątek zaczyna się polsko-niemieckie świętowanie.

EMILIA DŁUŻEWSKA

17 czerwca minie 25 lat od podpisania przez Polskę i Niemcy Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy. Rok jubileuszowy obchodzić będą hucznie nie tylko placówki dyplomatyczne. Wiele wydarzeń pod hasłem „Świętujemy!” przygotowały w Warszawie Instytut Goethego i ambasada Niemiec.

Na początek zapraszają warszawiaków na wielokulturową potańcówkę na Pradze. - Muzyka ludowa przeżywa renesans. Inspiruje artystów, którzy łączą ją z elektroniką czy alternatywnymi brzmieniami. Na naszej inauguracyjnej imprezie chcemy zaprezentować muzykę ludową i etnicz-

ną we współczesnym wydaniu - zapowiada Dorota Swinarska, koordynatorka wydarzeń kulturalnych w Instytucie Goethego.

Dancing pod hasłem „Ballhaus, pyzy i wursty” odbędzie się w piątek 20 maja w Muzeum Warszawskiej Pragi. - Trudno nie wspomnieć o pyzach, skoro w okolicy jest legendarny Bazar Różyckiego - śmieje się Swinarska. - Ale miejsce wybraliśmy też dlatego, że to dzielnica, która ma wciąż żywą tradycję folkową.

Na imprezie zagrają polskie i niemieckie zespoły. Co nie znaczy, że zabraknie muzyki z innych części świata. Do tańca przygrywać będzie m.in. założyciel Joint Venture Sound System, jednego z pierwszych kolektywów muzyki reggae w Polsce, DJ Maken. Jamajskie brzmienia w bardziej dynamicznej odsłonie zaprezentuje Rot-Front - Emigrantski Raggamuffin Kollektiv. - Jego członkowie spotkali się w Berlinie, ale pochodzą m.in. z Ukra-

iny, Bułgarii, Węgier, Tasmanii. Łączą różne gatunki: od reggae i dancehallu, przez hip-hop, po ska i współczesną muzykę klezmerską - opowiada koordynatorka.

Z Berlina wywodzi się również DJ-ka Ipek, która łączy elektronikę z brzmieniami z tradycji tureckiej.

Polskę będzie reprezentować jeden z najczęściej nagradzanych projektów nawiązujących do muzyki ludowej - Kapela ze Wsi Warszawa. Organizatorzy zapewniają też wodzirejów (aktorzy teatru Pijana Sypialnia i tancerze zespołu Woda na Młyn).

Pyzy i wursty gwarantowane. ●

Impreza 20 maja od godz. 18 do 24 w Muzeum Warszawskiej Pragi (ul. Targowa 50/52). Wstęp wolny, obowiązują bezpłatne wejściówki dostępne w recepcji Instytutu Goethego (ul. Chmielna 13), tel. 22 505 90 15. Mile widziane stroje ludowe.

■ „Świętujemy!” w Warszawie - weekend otwarcia

Cooking Catastrophes w Nowym Teatrze

Zupa miso jak tsunami, lody czekoladowe w formie topniejącego lodowca, lukrecyjne żelki usiłujące przetrwać trzęsienie ziemi i zbudowane z chleba z masłem miasto stające w płomieniach z rozbitego samolotu. Jak smakuje koniec świata, zastanawiają się artystki Eva Meyer-Keller i Sybille Müller. Aby to zbadać, znalazły troje profesjonalnych kucharzy, którzy na oczach publiczności przygotowują równie smakowite, co niepokojące dania.

Kompozycje z owoców, marcepanu i czekolady, zupy, hummusy i salatkę są przyrządzane, a następnie niszczone w sposób odzwierciedlający huragany, powodzie, trzęsienia ziemi i wybuchy wulkanów, a także katastrofy spowodowane przez działalność człowieka. W pierwszej części kulinarnej performance oparty jest na efektach wizualnych i zapachowych. Na końcu niekoniecznie pięk-

ne, ale z pewnością smaczne pobożwisko widzowie mogą skosztować.

Cooking Catastrophes będzie można zobaczyć w sobotę 21 maja i niedzielę 22 maja o godz. 20 w MCK Nowy Teatr (ul. Madalińskiego 10/16), bilety: 40/25/20 zł.

Rüdiger Safranski na Saskiej Kępie

Filozof i pisarz spotyka poetę i historyka kultury. W przyszłą sobotę w Promie Kultury na Saskiej Kępie odbędzie się spotkanie autorskie wokół książki Rüdiger Safranskiego „Zło. Dramat wolności”, w której śledzi, jak zło było postrzegane w cywilizacji europejskiej i w jaki sposób doświadczenie zła związane jest z wolnością. Drugim gościem spotkania będzie Manfred Osten, pisarz i były sekretarz generalny Fundacji im. Aleksandra von Humboldta.

Spotkanie w sobotę 21 maja o godz. 19.30, Prom Kultury (ul. Brukselska 23), wstęp wolny. ●